

Mienna meza obywatela dożony obywateli.

Autorem tego mienna jest Stanisław
Staszewski Potocki w koad. rkp. Bibl. Jagiel.
sygn. 5501, k. 173-174 znajdujemy
tworze sam utwór pt.: Zyrenie
J.W. Potockiego, wojewody ruskiego,
zowie swojej w dniu imienia, dnia
19 miesiąca marca 1786 roku.

R. Jk.



W I E R S Z
MĘZA OBYWATEŁA
D O
ZONY OBYWATEŁKI
NA DZIEŃ JEJ IMIENIN.

~~~~~

**N**IE w tym żyjemy czasie moja Zenko miła!  
W którym Polaka dzielność Oyczyznę zdołała.  
W ten czas Wojskowy Człowiek na podarek Zonie  
Mógł dać ten Laur ozdobny, co mu wieńczył skronie.  
Lub skazując rany, zasług swych zadatki,  
Prowadził grono Synów za rączki do Matki.



Mowiąc: niech w nich krew nasza wierna dla Ojczyzny  
 Ofzczędzać się nie umie; niech odnoszą blizny!  
 I choćby im Ojczyzna była nieużyta,  
 Zaśluga niech im będzie nadgodą sowitą.  
 Patrz Matko na te nasze ozdoby prawdziwe,  
 Niech twe cnoty w ich Wnukach będą iefzcze żywe.  
 Niech ich dzielność, i Męstwo nadgodzą sowicie  
 Twe starania; i długie niech ofłodzą życie.  
 Nieieftem tak szczęśliwy; tak mowić niemogę  
 Zamkniętą mam do chwały i do zaślug drogę...  
 W innych żyjemy czasach! można do fiwizny  
 Niezaśluzyc Ojczyźnie, i nie odnieść blizny.  
 Kto dobrze czyni, złym ief: dobrym co wydziera,  
 Winą bydż może nawet, dla Kraiu chęć fzczerza.  
 W tym to zepfutym wieku; w tym fromotnym czasie,  
 W którym wzgodzona Polfka ięczy w niefzczęść prafie...  
 Wy o Polki cnotliwe! wy o dobre Matki!  
 Wychowuycie na potym lepfze od nas dziatki!  
 Ludzie wiek poprawuią przez dzielne ftaranie,  
 Ludzi nam wielkich braknie. Ja czasow nieganię,  
 Blyfkotki nas unofzą, letkość, podłe frafzki  
 Zamiaft Rycerskich czynow, dziecinne zabawki.  
 Swiętne gwiazdki, wftażeczki, i Urząd bez pracy,  
 Stały się wafzym celem Szlachetni Polacy.  
 Czy wolnego Szlachcica imie niegdys świętne  
 Trzeba frafzkami ubrać, bybyfo pamiętne?  
 A gmin Rycerzow wielki, przepafanych hardzie  
 Może się w ten czas fzczyć, gdy Kray ief w pogardzie!  
 Gdy całość ief wzgodzona, czegoż częśćka warta!  
 My to świetnie przybrani, gdy Polfka odarta!  
 Czyli iuż zapomniawfzy Przodkow nafzych cnoty  
 Do Szlachetnie czynienia niemamy ochoty?

O Zonko ieżli wiek nasz minie bez przykłądu !  
A Dzieciom naszym cnoty niezostawiem śladu.  
Ucz ich iść drogą sławy, iuż przez nas nieznaną.  
Oczyzyna zapomniana niech będzie kochaną.  
Niechay umieią kiedyś Polacy prawdziwi  
Razem ginąć z Oyczyzną, lub z nią byǳ szczęśliwi ;  
A sławę zafadzaiąc na cnocie i pracy  
Niech się czynami chlubią, nie wstążką Polacy...  
Wiem że Ci tego życzę co Twe serce czuie  
Powszechna wzgarda Kraiu, Twych chęci nie pfluie  
Nie przestanieisz byǳ Polką, Matką wolnych ludzi  
Twa cnota ich do czynow Szlachetnych pobudzi.



XVIII. 2. 595.

Faint, illegible text, possibly bleed-through or mirrored print.



